

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI ORZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 22-go grudnia 1937 r.

Badanie zwierząt pociagowych.

Stosownie do rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 4 maja 1937 r. (Poznań. Dziennik Wojew. nr. 22 poz. 272) badania zwierząt pociagowych wymienionych w § 1 powyższego rozporządzenia odbywać się będą w roku 1938 w następujących terminach:

dnia 3 stycznia, 4 kwietnia, 4 lipca i 3 października

o godz. 8-ej na targowicy w Koźminie
o „ 9,30 na „ w Dobrzyce
o „ 10,15 przy zarządzie gminnym w Ligocie
o „ 11,00 „ „ gminnym w Rozdrażewie
o „ 12,00 na dawnej targowicy w Sulmierzycach

dnia 4 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca i 4 października

o godz. 8,00 na targowicy w Krotoszynie
o „ 9,00 na Rynku w Zdunach
o „ 9,30 na targowicy w Kobylinie
o „ 10,15 na targowicy w Pogorzeli.

Badanie w tych terminach jest bezpłatne. Właściciele, którzy w oznaczonych dniach wyżej terminach nie przedstawiają zwierząt do badania winni je przedstawić w tydzień później w poniedziałek w Koźminie o godzinie 8 lub we wiosek o godz. 8 w Krotoszynie. (Badanie płatne)

Zarządy gmin powiadomią o powyższym osoby zainteresowane oraz przedstawiają w dniu badania spisy osób obowiązanych do doprowadzenia zwierząt powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu.

Krotoszyn, dnia 17. grudnia 1937 r.
Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 6/11/37.

Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego. z dnia 14 grudnia 1937 r.

o obowiązku badania zwierząt racicowych przy załadunku i wylądowaniu na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych położonych na obszarze województwa Poznańskiego.

W związku z grożącym niebezpieczeństwem przewleczenia przyczepczych zwierząt racicowych z obszarów państwa ościenego, — na zasadzie art. 108 ust. 1 lit. a rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 19 I. 1928 o organizacji ogólnej (Dz. U.R.P. Nr. 11, poz. 86) oraz § 9 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 III. 1928 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i o ba-

danu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U.R.P. Nr. 42, poz. 408) zmienionego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 XI. 1932 r. (Dz. U.R.P. Nr. 116, poz. 961), jak również zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Nr. W. XI/1/14 z dnia 22 VII. 1937 oraz N. W. XI. 1/22 z dnia 9 XII. 1937 r. — zarządzam co następuje:

§ 1.

1) Zwierzęta racicowe (bydło rogate, świnie, owce i kozy), przewożone kolejami lub statkami w obrocie krajowym, pochodzące z obszaru uznanego za zagrożony przyczepczych a mianowicie obszaru województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego, białostockiego, łódzkiego i śląskiego, jak również powiatów Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Biała, Żywiec i Nowy Targ wojew. krakowskiego oraz powiatów Częstochowa, Zawiercie, Będzin, Olkusz i Włoszczowa województwa kieleckiego, podlegają tak przy załadunku jak i przy wylądowaniu na wszystkich stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, położonych na terenie województwa poznańskiego, badaniu przez właściwych powiatowych lekarzy weterynaryjnych wzgl. przez lekarzy weterynaryjnych przeze mnie do tej czynności upoważnionych.

2) Wyjątki od powyższego są następujące:

a) PRZY ZAŁADUNKU: od badania przy załadunku w okręgu zagrożonym przyczepczych wolne są zwierzęta racicowe o ile załadunek odbywa się tego samego dnia, w którym zwierzęta zostały poddane badaniu przez Powiatowego lekarza weterynaryjnego w myśl §§ 164 i 165 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19: poz. 167);

b) PRZY WYLĄDUNKU: badanie przez powiatowego lub innego do tego przeze mnie upoważnionego lekarza weterynaryjnego nie jest wymagane w rzeźniach i na targowiskach rzeźnych połączonych torami kolejowym, w których badanie przy wylądowaniu przez ustanowionego tam lekarza weterynaryjnego jest zapewnione.

§ 2.

Powiatowy wzgl. inny upoważniony do tych czynności lekarz weterynaryjny winien przy ZAŁADUNKU o wyniku badania wystawić świadectwo zdrowia w/g przepisanej wzoru na każdy wagon lub oddział statku osobno i dołączyć przynależne świadectwa miejsca pochodzenia podając na świadectwie zdrowia ich ilość, datę załadunku, numer wa-

gonu lub oddziału statku oraz nazwę miejscowości załadunku i przeznaczenia zwierząt. Co do opisu zwierząt odn. lekarz weterynaryjny może powołać się na załączone świadectwa miejsca pochodzenia, które to świadectwa winien również zaopatrzyć swoim podpisem umieszczając równocześnie nazwę odn. stacji kolejowej lub przystani wodnej oraz datę badania.

§ 4.

Świadectwa zdrowia winny być zaopatrzone w podpis powiatowego lub innego upoważnionego lekarza weterynaryjnego oraz w odcisk urzędowej pieczęci właściwego powiatowego lekarza weterynaryjnego.

Wzoru świadectwa zdrowia przeznaczonego do obrotu krajowego nie wolno używać dla przesyłek zwierząt przeznaczonych do wywozu zagranicę.

§ 5.

O zamierzonym załadunku lub wylądowaniu zwierząt racicowych winien posiadacz takich zwierząt zawiadomić właściwego powiatowego wzgl. innego upoważnionego lekarza weterynaryjnego najpóźniej na 12 godzin przed załadunkiem (§ 11 rozporz. Ministra Rolnictwa z dnia 22-go III 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408).

§ 6.

Koszty badania, które należy obliczyć w/g taryfy opłat za badania zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych wydanej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 409) ponoszą osoby interesowane, wpłacając należność stosownie do przepisów § 5 powołanego rozporządzenia do rak odn. lekarza weterynaryjnego za pokwitowaniem, wystawionym w/g przepisanej wzoru (załącznik do § 10 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 22. 3. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408).

§ 7.

Przekroczenie rozporządzenia niniejszego karane będzie na zasadzie postanowienia art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 8. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673).

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie i obowiązuje aż do odwołania.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie moje w tej sprawie z dnia 24. 7. 1937 r. ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 35 poz. 488 z dnia 14. 8. 1937 r.

WOJEWODA: (—) A. Marnszewski

Dział nieurzędowy.

Na drodze realizacji znalazła się akcja budowy małych mieszkań.

Nareszcie dochodzimy do rozwiązania jednego z najdonioślejszych zagadnień dla egzystencji i przyszłości świata pracowniczego: kwestii budownictwa mało-mieszkaniowego.

W ostatnich dniach trzykrotnie opinia publiczna miała sposobność stwierdzić, że zagadnienie to nabrało pięknej aktualności. Trzykrotnie bowiem — i to w rozmaitych zespłach — stanowiło przedmiot narad i rozważań.

Poprzez całą dyskusję w komisji pracowniczcej Sejmu na temat zmiany ustawy o ochronie lokatorów przewijała się, jako główny „Leitmotiv“, kwestia małych mieszkań, ich rażącego w Polsce braku i konieczności ich budowania.

Również i odbywający się właśnie w stolicy pierwszy Kongres Mieszkaniowy stał pod znakiem tego arcyważnego zagadnienia. Dyrektor Tow. Osiedli Robotn. J. Strzelecki, stwierdził, że w „kwestii mieszkaniowej uległ poprawie tylko odcinek mieszkań większych, natomiast w zakresie mieszkań małych nastąpiło znaczne pogorszenie“, a z tego wysnuł wniosek, że „konieczność dostosowania programu budownictwa do możliwości płatniczych lokatorów zmusza do wysunięcia na plan pierwszy budownictwa mieszkań małych“. Również dyrektor Instytutu Badania Konjunktury i Cen prof. Lipiński streścił swój pogląd w syntetycznym wniosku, że „zagadnienie konieczności budowy małych mieszkań, mieszkań robotniczych, nie może podlegać dyskusji“.

Wreszcie na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, gdy na porządek obrad weszło opracowanie akcji kredytowo-budowlanej na rok 1938, uchwalono, że „przy rozprowadzaniu kredytów położony zostanie nacisk na budownictwo mieszkaniowe“.

Tak więc z trzech stron padło hasło: punkt ciężkości naszego budownictwa przesunąć się musi na budowę małych mieszkań.

Za tym hasłem opowiedział się i rząd i parlament i czynnik społeczny, reprezentowany na Kongresie Mieszkaniowym.

Wiemy, jak rażąco są zaniebdania w tej dziedzinie i jak bardzo smiesza się one na jedyń i zdrowiu świata pracowniczego. Tabele statystyczne mówią nam o okropnym przeludnieniu mieszkań proletariackich, o tym, że w ciśnień izdebec na peryferiach miast gnieździ się niekiedy tyle osób dorosłych i dzieci, że o jakiejś wygodzie życiowej czy najprościej mówiąc higienie mowy być nie może.

A właśnie — jak to trafnie na kongresie mieszkaniowym ujął prof. Lipiński — „dom i mieszkanie naberają znaczenia w związku z postępem technicznym, wymagającym od pracownika zdrowia fizycznego i nerwowego“.

Ta podstawowa zasada była w rażącoj poniewierce i to dokonywało istnych spustoszeń w życiu świata pracy. Wytwarzała ona niedopuszczalne kontrasty: powstawały n. wczesne, imponujące kamienice, pełne komfortu i najbardziej współczesnych urządzeń technicznych — a tuż obok gnieździła się warstwa pracownicza w przeludnionych norach, kilkanaście osób tłoczyło się niejednokrotnie w pełnej zaduchu izdebce, marniały rachityczne dzieci w nieodpowiednich, bo pozbawionych kanalizacji lokalach.

Temu mamy właśnie kres położyć, skie-

rowując już od najbliższego sezonu budowlanego główny wysiłek na powstawanie jak największej ilości małych mieszkań.

Oczywiście nie jest to sprawa ani łatwa ani prosta. Trudno, by państwo własnym sumptem zaspokoilo głód małych mieszkań. Nie podobna też liczyć na to ze strony samorządu, borykającego się wciąż jeszcze z rozmaitymi kłopotami różnych instytucyj: drogowych, szpitalnych, szkolnych itd. Lwia część wysiłku zatem musi być objęta inicyjatywa prywatna. A ta — jak wiadomo — kieruje się zasadą rentowności. Trzeba zatem wszystko uczynić, aby inicyjatywie prywatnej pójść na rękę, zapewniając jej — godziwą oczywiście — rentowność, stwarzając takie warunki, aby inwestowanie prywatnego kapitału w budownictwo mieszkaniowe, a szczególnie małych mieszkań, stanowiło atrakcję dla ludzi, pra-

gnących najodpowiedniejszej lokaty dla swych oszczędności kapitałowych. „Inwestycje mieszkaniowe — trafnie powiada prof. Lipiński — mają charakter produkcji dóbr trwałej konsumpcji“. Gdy to przeświadczenie stanie się „communis opinio“ naszego świata kapitału, ruszymy ławą na odcinek budownictwa małych mieszkań i stworzymy warunki lepszej egzystencji dla świata pracowniczego.

A przecież leży właśnie w interesie świata kapitału, by pracownik był zdrowy — fizycznie i nerwowo — by szedł do warsztatu pracy wypoczęty, a nie zmaltretowany pobytem w przeludnionej i niehigienicznej norze.

Akcja budowy małych mieszkań znalazła się na drodze do pomyślniej realizacji. Trzeba wszystko uczynić, by ją przyspieszyć i nadać jej jak największe rozmiary.

Polsko - Angielskie porozumienie węglowe.

Osta nio zostały zakończone w Londynie rokowanie między delegacjami przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego, prowadzone od dłuższego czasu, a mające na celu przedłużenie porozumienia eksportowego, istniejącego między obu wymienionymi przemysłami. Rokowania te daly postulatam polskim zadośćuczynienie w tym sensie, że strona polska uzyskała požądane usamodzielnienie swego klucza eksportowego, a także poprawę podstawy obliczeniowej dla ilości eksportu polskiego węgla. Porozumienie zawiera uzgodnienie szeregu spraw w zakresie metod eksportu i całego współdziałania stron w czasie trwania umowy, przedłu-

żonej zasadniczo na dalsze dwa lata.

Usamodzielnienie klucza eksportowego polskiego polega na tym, że w myśl zrewidowanej umowy, klucz ten będzie obliczany bądź na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu pięciu głównych europejskich państw, eksportujących węgiel mianowicie: Wielkiej Brytanii, Niemiec, Polski, Holandii, Belgii, bądź też na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu brytyjskiego została rozszerzona przez włączenie do niej wysyłek brykietów i eksportu węgla do Ameryki.

—o—

MIGAWKA.

BEZROBOTNI.

Dzwonek przy drzwiach wejściowych.

Pani wzrusza niechętnie ramionami. Służąca wolno idzie ku drzwiom.

— Napewno znów jakiś zebrak!

— Ani chwili spokoju! Włóczy się ich tyłu, jakby się beczka z nędzą rozbiła.

Pod drzwiami wychudły, obdarty człowiek. Spogląda ponuro spod wygniesionego ronda fantastycznie przeraźliwego kapelusza.

— Bezrobotny jestem... Proszę o wsparcie!

— Daj chleba! Który to już dzisiaj?

Kobieta z niemowłęcim na ręku, wyrostek o niemylim, szperającym po kątach spojrzaniu, osobnik o wyglądzie zredukowanego inteligenta, stara baba z okłudną miną wzywająca błogosławieństwa Bożego na dobroczynców, jeszcze jedna kobieta z dzieckiem, mężczyzna z kilkuletnim chłopcem. Ciągnie od bramy do bramy, od drzwi do drzwi cała litania głodnych obdartych, zmarzniętych. Bezrobotni!

— Mąż już od roku bez pracy!

— W domu chora żona i sześcioro dzieci.

— Syn, jedyny żywiciel stracił zajęcie.

Kawałek chleba, kilka groszy, talerz ciepłej zupy!

Drobne plasterki przyklejane na wielką ranę.

Czy można wszystkim pomóc? Czy ten, który najbardziej potrzebuje pomocy, nie odejdzie od naszych drzwi bez wsparcia? A znów ten, który je otrzymał, nie najmniej na współczucie zasługuje?

Przez chwilę patrzą sobie w oczy wspierający i wspierany. Obaj mają w oczach wyrzut, w obu tkwi poczucie jakiejś winy.

— Ty masz wszystkiego pod dostatkiem a ja cierpię głód! Zrozum, jak to ciężko wyciągać rękę!

— Wprowadzasz do mego życia niepokój. Przykro jest litować się nad bliźnim, widzieć jego poniżenie, odczuwać, że pomoc, jaką mu się daje, jest bardzo niewystarczająca. Przykre i poniżające jest dawanie jałmużny.

Zorganizowana pomoc społeczna jest najhumanitarniejszym sposobem ulżenia nędzy bezrobotnych. Tylko wspólny, skoordynowany wysiłek zależeć może tą wielką, bolesną ranę, jaką jest nędza tysięcy ludzi pozbawionych pracy.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów przez instytucje finansowe i kredytowe.

Rada Banku Polskiego — jak donieśliśmy wczoraj — obniżyła — stopę dyskontową z 5% na 4½ i stopę od pożyczek zastawowych z 6% na 5½%, co oznacza potaniecie o ½% kredytów udzielanych przez Bank Polski.

Jednocześnie z tą decyzją, na skutek akcji podjętej przez ministerstwo skarbu dokonane zostanie obniżenie stopy procentowej, płaconej od wkładów przez banki prywatne i państwowe, P.K.O., K.K.O. i spółdzielnie kredytowe. Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo ½%, dla niektórych zaś rodzajów wkładów ¼% i ⅓%.

Zniżka oprocentowania wkładów w K.K.O. i spółdzielniach kredytowych, dokonana została rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 15 grudnia r.b. ogłoszonym w dniu dzisiejszym. Wszystkie inne instytucje kredytowe obniżyły stopę procentową na mocy uchwał swych organów nadzorczych.

Należy podkreślić, iż obniżenie oprocentowania wkładów przyczyni się do dalszego potaniaenia kosztów kredytu krótko i długoterminowego, jako ważnych elementów rozwoju gospodarczego. Powinno ono pociągnąć za sobą dalszy wzrost zainteresowania papierami procentowymi którymi obroty ostatnio znacząco się ożywiły przy poważnej wyższości kursów.

Nowe numery dla rowerów.

Jak donoszą, w najbliższych dniach będzie ogłoszone rozporządzenie min. komunikacji w sprawie nowych numerów na lata 1938 oraz 1939. Nowe numery

ADAM NASIELSKI

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

33

podezas gdy cała poliejka śledeza tkwi gdzieś na fałszywej odnodze tropu i węższy za jakimiś handlarzami żywym towarem.

— Pan naturalnie nie myśli tego poważnie — przestrzaszył się jednak trochę Bolek.

— Tak, jakby nie, bo nie rzucalibym oskarżenia podejrzanemu w twarz, co jest metodą tylko wyjątkowo dającą efekt. Ale wszystko jest możliwe. Nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi na moje poprzednie pytanie o szczegóły naprowadzające.

— Nie takiego nie zauważyłem. Widziałem się z Urzadłą poprzedniego dnia i umówiliśmy się na sobotę wieczór. Nie widziałem jej więcej.

Posmutniał naraz i zagryzł górną wargę. Opanował jednak wzruszenie, lecz naraz wstał i podszedł do siedzącego naprzeciw stojącym foteln Zbigniewa i ścisnął mu przedramię niemal aż do bólu.

— Pan ją znajdzie, prawda! Ja panu dopomogę. Może pan tego nie rozumie, ale ja naprawdę kocham i trzymam się tylko siłą woli. Obawiam się chwilami, że zwariuję. Takie nieszczęścia!...

— Przedewszystkiem proszę uspokoić się i być mężczyzną. Ludzie znoszą najgorsze nieszczęścia i rzadko warują. Gdy wchodziłem po schodach do tego miesz-

Szanownej Publiczności miasta Krotoszyna i okolicy donosimy uprzejmie, że w myśl uzgodnionego z Ministerstwem Skarbu porozumienia, Banku Polskiego, oraz wszystkich innych banków, Wielka Sobota i Wigilia Bożego Narodzenia zostały uznane jako święta bankowe, wobec czego

w piątek, dnia 24 grudnia br.

biura nasze będą zamknięte.

K. K. O. miasta Krotoszyna,

Bank Spółdzielczy,

Bank Ludowy.

Genossenschaftsbank

w odróżnieniu od poprzednich będą koloru czarnego z białymi literami.

Świąteczny ruch pociągów.

W okresie świąt Bożego narodzenia uruchamia się następujące pociągi nadzwyczajne: Na linii Poznań — Katowice — Kraków. Z Poznania do Krakowa kursuje pociąg pospieszny nadzw. Nr. 7A w dniach 22, 23, i 24 grudnia, Poznań odj. 0.15 Ostrów 1.50, Kępno 2.35, Katowice 5.48, Kraków przyjazd o 7.33, Z Krakowa do Poznania kursuje pociąg nadzw. Nr. 8a w dniu 22, 23, i 26 grudnia, Kraków odj. 21.34, Kępno 2.13, Ostrów 2.53 Jarocin 3.37, Poznań przyjazd 4.35.

W obrębie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań kaszy biletowe będą sprzedawały bilety w czasie od 21 — 28 grudnia na dwa dni naprzód, stępując je datą wyjazdu.

Reformy ustawy o podatku dochodowym

Odbyło się ostatnio zebranie komisji skarbowej związku izb przemysłowo-handlowych, na którym poddano wstępnie

rozwiązaniu projekt reformy ustawy o podatku dochodowym. Projekt ten przewiduje zniesienie wielokrotnego opodatkowania dochodów osób prawnych drogą zwolnienia z podatku dochodowego dochodów uzyskiwanych z akcji spółek akcyjnych oraz udziałów w spółkach s. o. o. i spółdzielniach.

Komisja wypowiedziała się za celowością wprowadzenia tych zmian, podkreślając konieczność wyjaśnienia, iż dochody z akcji i udziałów są zwolnione bez względu na to, czy należą one do osób fizycznych czy też prawnych. Niezależnie od tego, zwolnienia należy rozszerzyć na gwarectwa, śląskie istniejące na podstawie prawa niemieckiego.

Dalszą zmianą projektowaną przez ministerstwo skarbu jest wprowadzenie ryzału dla drobnych płatników w podatku dochodowym bez ustalenia sum dochodów w każdym poszczególnym wypadku.

Komunikat Urzędu Skarbowego w Krotoszynie.

Płatnikom podatku przemysłowego

kania spodziewałem się — szczerze, — zastać zakochanego mazgaja. Okazało się, że mam do czynienia z dobrze zbudowanym sportowcem. Czy mam uwierzyć, że moja pierwsza wizja jednak odpowiadała ukrytej rzeczywistości. Nie wolno tracić ducha. panie Bolku.

— Ale... ja ją kocham. Ona... Boże...

Wyjął chusteczkę i otarł łzę. Uspokoił się. Zbigniewowi było przykro. Nie jest przyjemnością patrzeć na łzy męskie. A to były łzy szczerze. Wyjął papierosa.

— Proszę usiąść na poprzednim miejscu. Zastanowimy się, jak na dojrziałych ludzi przystało. Ofiaruję mi pan pomoc. Lusia też. Coś, jakby „Trzej Sprawiedliwi“, a raczej troje. Ale na czym może polegać taka pomoc? Na dobrej modlitwie, narazie na niezem specjalnem. Musimy uzbroid się w cierpliwość.

— Panu łatwo to powiedzieć, jako obcemu.

— Oczywiście, że łatwiej niż panu, jako zakochanemu, pojmuję. To jednak nie zmienia postaci rzeczy. Będę szukał tak samo gorliwie, jak postanowiłem. Przyczyny mego zainteresowania powinny być obojętne. Przedewszystkiem postaram się złapać komisarza Penka i „przekazać“ mu moje odkrycia i uwagi. Poza tem sam też będę działał, bo poza tem jestem zawzięty i jestem... „minus trzy“.

— Co to znaczy?

— To mój sekret, o ile wolno mi go mieć.

Bolek skinął głową z namysłem.

— Ja panu ufam. Przepraszam, jeżeli przedtem uraziłem.

Zbigniew wstał z uśmiechem.

— Wszyscy mi ufają. Dobrze, niech będzie. Nie ma za co przepraszać, bo obraziłem się. Jestem jednak trochę inteligentny może mniej niż mi się wydaje, lecz przecież coś tam jeszcze mam w mózgu. Narazie więc dowiedzenia. Oto moja karta. Proszę dzwonić, a najpewniej ja przedtem to uczynię. Nie jest też wykluczone, że skorzystam z pomocy. Lusi i pana. Jeszcze nie określonego nie chce powiedzieć. Mam pewien plan. No, głowa do góry! i uczyć się. Egzaminu pono za pasem i nauka pozwoli panu zapomnieć trochę.

— Nigdy nie zapomnę. Nie mogę uczyć się, nie śpię już trzecią noc.

Co do „zapomnienia nigdy“ to tak się tylko mówi. Co do beśsenności, proszę mi nie robić tak jak ja. Śpię dobrze — a jednak jutro lub dziś jeszcze będę szalenie „beśsenny“. Jeżeli chce mi pan pomóc, to musi pan być wypasany i wypoczęty. Człowiek zmęczony, fizycznie jest też umysłowo do niego. Mam do pana prośbę.

— Jaką?

— Natychmiast po moim wyjściu położy się pan spać. I śnić pan. Może będą pana potrzebować jeszcze dziś w noc.

Zmierzył spojrzaniem atletyczną postać Boleka. — Aha!

— Pan już jest na jakim tropie. Błagam, proszę nie być tajemniczy. Ja jestem dyskretny.

— Aleś, człowieku! Nie jestem na żadnym tropie. Mam tylko pewien pomysł, a nie chce przechwalać się. (C.d.n.)

miasta Koźmina i okolicy podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 30 i 31 grudnia 1937 r. czynna będzie w gmachu Zarządu Miejskiego w Koźminie kasa pomocnicza Urzędu Skarbowego w celach związanych z nabyciem świad. przemysłowych na rok 1938.

W interesie wszystkich płatników miasta Koźmina i okolicy leży, by w dniach 30 i 31 XII, 1937 r. bezwzględnie zaopatrzyli się we właściwe świad. przemysłowe, gdyż ostateczny termin do nabycia świadectw przemysłowych upływa z dniem 31 grudnia 1937. — Termin ten przedłużony nie będzie a odroczenie terminu do nabycia świadectw nie jest dopuszczalne.

W razie niezaopatrzenia się w właściwe świadectwa przemysł. w terminie do końca grudnia 1937 — płatnicy narażą się na niepożądane dla nich skutki z art. 178 ordynacji podatkowej, polegające

Listonosze przyjmują

prenumeratę Krot. Ośrodkownika Powiatowego na mies. styczeń oraz na I kwartał 1938 roku.

Prenumerata wynosi 1,25 zł. mies. i 3,75 zł. kwart.

na skazaniu ich na kary pieniężne, zwłaszcza, że Urząd Skarbowy przystąpi już z dniem 2 stycznia 1938 r. do lustracji przedsiębiorstw w celach sprawdzania świadectw przemysł.

Deklaracje do nabycia świadectw przemysł. można odebrać bezpłatnie w Zarządzie Miejskim w Koźminie, wzgl. w Urzędzie Skarbowym w Krotoszynie.

Deklaracje na nabycie świadectw prze-

mysl. winien każdy płatnik osobiście podpisać i zasadniczo osobiście w kasie pomocniczej świadectwo nabyć wzgl. pisemnie upoważnić na deklaracji inną osobę do nabycia świad. przemysłowego w jego imieniu.

Kasa pomocnicza czynna będzie w godzinach od 8-mej rano do godziny 13-tej i od godziny 14-tej do godziny 17-tej.

—o—

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Od redakcji

Ogłoszenia do Krot. Ośr. Powiat. wydania świątecznego, przyjmuje się najpóźniej do czwartku dnia 23. bm, do godz. 18-tej.

— Przybłąkał się pies polowczyk (Soter angielski) Do odebrania za wynagrodzeniem w Majętności Dzierżanów.

— Znalezione na Poczcie portmonetkę damską. Właściciela może takową odebrać u Fr. Ziemińska Krot. M. Rynek 6.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Krotoszynie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Miejskiej powzięto szereg ważnych dla miasta uchwał. Na wstępie radcami sędzią wybrano ks. prob. Stefana Ogródowskiego i p. Franciszka Bojanowskiego, a na członków komisji rewizyjnej K. K. O. miasta powołano pp. Kazimierza Stefana, Jana Hechmana i Wacława Zmysłowego. Radny p. Tykociński za-referował następnie sprawę zamierzonego uruchomienia w naszym mieście półtorarocznej szkoły leśnej, która kształciłaby pracowników leśnych dla lasów prywatnych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, po czym Rada Miejska akceptowała przedstawione w tej sprawie warunki. Następnie uchwalono zaciągnąć dodatkowy kredyt materiałowy z Funduszu Pracy oraz upoważnić Zarząd Miejski do kupna gruntów na założenie. W dalszym ciągu Rada przystąpiła do dawno oczekiwanego uregulowania nazw ulic w mieście, wyrażając zgodę na zmianę nazwy ulicy Fabrycznej na ul. Ostrorog-Gorzeńskiego, ul. Stodowej na Ks. Wawrzyniaka, Małego Rynku na Plac Męczenników Świątliwych oraz na nadanie nowopowstałym ulicom, położonym na północ od drogi, wiodącej do Benie, następujących nazw: Zajęcza, Zabia, Ptasia, Rybia, Żurawia, św. Marii Magdaleny, Józefa Łukasiewicza, ulicom zaś położonym na południe od drogi wiodącej do Benie, nazw: Michała Drzymały, Seweryna Samulskiego, Spokojna, dra Franciszka Chłapowskiego, Generała Grudzińskiego, Ks. Paulina Wojciechowskiego (ostatni nadrym popieraniem polskiego kupiectwa i rzemiosła położył fundament pod akcją wyrugowania Żydów z Krotoszyna), ulicom położonym pomiędzy szosą Koźmińską, ulicą Benicką i to-

rem kolejowym nazwy: 1 Stycznia, Świerkowa, burmistrza Klemezcza i Antoniego Masłowskiego (księgarza krotoszyńskiego), ulicy, położonej na północ od ul. Raszkowskiej, ul. Franciszka Sowińskiego (pierwszego poległego powstańca krotoszyńskiego), ulicy położonej po stronie południowej od ul. Rawickiej, ul. dra Kazimierza Krotoskiego (historyka Krotoszyna), dotychczasową ul. Mariana Langiewicza nazwać ulicą Langiewiczów, ulicę wiodącą od ul. Ceglarskiej do Świętokrzyskiej, Okrężną, zaś aleję brzoźową od ul. Leśnej do Świętokrzyskiej nazwać: Władysława Wiewirowskiego, bohatera polskiego leśnika, zasłużonego i poległego w Powstaniu Wielkopolskim. W końcu Rada Miejska uchwaliła dodatki komunalne do podatków państwowych na rok 1938 przyjmując te same stawki, jakie obowiązywały w roku bież. tj. 30 pct do cen świadectw przemysłowych, od patentów akcyzowych na wyrób trunków 100, a na sprzedaż 60 pct, przy podatku od nieruchomości 25 pct, w podatku gruntowym 37,5 pct oraz w podatku dochodowym stawki maksymalne tj. 4, 4½ oraz 5 pct przy dochodzie fundowanym, zaś od dochodów z uposażeń służbowych 3 pct dochodów.

Zgony

W czasie od 14 do 20 grudnia r. b. zanotowano następujące zgony:

Ludwik Merski lat 30.
Antoni Kierzyński lat 34.
Maria Matysiakówna 3 mies.
Józef Sucharzewski lat 51.
Jan Organista lat 62.
Joanna Konieczna lat 6.
Władysław Lisiewicz lat 71.
Janina Janowska lat 22.

Kradzież tabliczki.

W tych dniach skradziono na szkodę Kurta Strenbela ze Zdun tabliczkę rejestracyjną z roweru pozostawionego w Kinie.

Sprawca kradzieży okazał się Józef Poprawa z Krotoszyna

Uroczystość Powstania

Wielkopolskiego w Kobylinie.

Dnia 27 grudnia 1937 r. o godz. 19-tej odbędzie się w salce pana Dembeckiego w Kobylinie akademii z okazji powsta-

nia wielkopolskiego. W programie przewidziany jest występ miejscowego Koła Śpiewaczego „Cecylia“ pod dyrekcją kamelara p. Pieprzka Franciszka, referat i deklamacje. Po ukończeniu akademii rozpoczyna na tej samej sali powstańcy Kobylince zawody strzeleckie. Zatem w dniu 27 grudnia wszyscy spotkamy się na uroczystości powstańczej w Kobylinie.

Kradzież.

Podczas targu w dniu 21 bm. przyt rzymano i odstawiono do post. pol. Państw. Jamrową z Orpiszewa podejrzaną o kradzież.

Podczas rewizji znaleziono różne przedmioty jak: materiały, para skarpet i grzebień. Czy owe przedmioty pochodzą z kradzieży wykaże śledztwo.

Kradzież roweru.

Niejakiemu Franciszkowi Patriasowi

Na podarki gwiazdkowe

polecam po bardzo niskich cenach:

Łyżwy

Sanki

Wagi kuchenne

Maszynki do chleba

Młynki do kawy

Maszynki do mięsa

Żelazka do prasowania elektrycz.

Noże - widelce - łyżki

ze stali nierdzewnej, scyzoryki

Garnki aluminiowe

Emalie

A. Skibiński skład żelaza

Rynek 12 **Krotoszyn** Rynek 12



Najmilszy podarunek dostępny dla każdego!

7-obwodowa, 5-lampowa
ultranowoczesna superheterodyna

KOSMOS Gionier

RATY OD ZŁ 18.¹⁰ MIESIĘCZNIE

Bezpłatne demonstracje i sprzedaż na dogodnie raty w firmie:
ST. SKOWROŃSKI - Mistrz Zegarmistrzowski KROTOSZYN, RYNEK 7

robotnikowi ze Zdun skradziono rower pozostawiony na chwilę przed składem p. Górniaka przy ul. Kaliskiej w Krotoszynie. Poszkodowany oblicza straty na 80 zł.

Kradzieże.

W Jankowie Zal. skradziono gosp. p. Ertelowi 30 ctn. kartofli, gospodarzowi p. Kuczkowskiemu 8 worków pszenicy i 2 worki maki. W Łakocinach skradli złodzieje gospodarzowi p. Zaradnemu P. 14 indyków, a p. Krzywańskiemu 10 indyków. Nadto dobijali się do spiechrza p. Krzywańskiego, lecz zostali spłoszeni przez stróża nocnego. W Daniezinie p. Lisowi Janowi skradziono ze stodoły 3 ctn. żyta w snopkach. Ciekawa przygoda zdarzyła się p. Dymale Fr. mistrzowi rzeźnickiemu z Warstów. W drodze na targ skradziono mu z powózki wszystkie wyroby. Stanisławie Paśkównie z Cegiel skradziono rower damski, który odnaleziono a sprawcę aresztowano.

Ostrzegam przed kupnem żywego i martwego inwentarza od żony mojej Marii Jamrowej z Jasnogopola, gdyż wspomnianej żadnego polecenia do sprzedaży nie dałem.

Równocześnie zawiadamiam, że każdego nabywcę pociągnę do odpowiedzialności oraz za długi mojej żony nie odpowiadam.

**Jan Jamry
Jasnepole**

Zgubiono złoty zegarek

damski z bransoletką. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Telefon 164. Krotoszyn. Floriańska 1.
Drukarnia Krotoszyńska
wykonane w
WIZYTY
to
najmilszym podarkiem gwiazdkowym

SAMODZIELNA KSIĄŻKOWA

potrzebna od 1. I. 1938 r.
Zgłoszenia do Red. Krot. Ośr. Powiat.

Książeczkę Banku Ludowego

kupię
Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Szan. Obywatelstwo m. Krotoszyńska i okolicy donoszę uprzejmie że z dniem 15-go grudnia 1937 roku przeniosłem mój

Warsztat Stolarski

z ul. Kaliskiej na ul. Koźmińską 15a
(dom p. Schaepego)

Staraniem moim będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Kliencie jaknajuprzejmiej obsłużyć przyczem polecam moje starannie wykonane meble po cenach konkurencyjnych

Warsztat Stolarski — St. Ziajka
mistrz stolarski

Krotoszyn, Koźmińska 15a

**ZANIM
KUPISZ**

RADIO - ODBIORNIK

MONOSTER
idealny automat strojeniowy
PHILIPS
demonstracja i sprzedaż w firmie:

APARATY RÓŻNYCH
FABRYKATÓW W
WIELKIM
WYBORZE

warto się zastanowić czy nie zdecydować się na

pierwszorzędny - fabrykat

← jak →

Które cieszą się dzięki swym wybitnym, technicznym i akustycznym zaletom i największym powodzeniem wśród miłośników radia.

Demonstruje i sprzedaje

na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Przyjmuje się Pożyczki Państwowe po najwyższym kursie.

Odbiorniki okazjone już od 40.— zł począwszy.

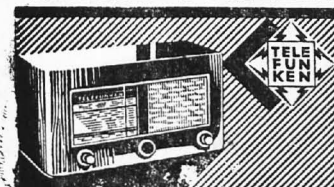
Całkowita wyprzedaż odbiorników ELEKTRIT.

FIRMA A. PAWLAK

najstarsze przedsiębiorstwo radiowe.

KROTOSZYN
Rynek nr. 26

Czarny ton
Superów
TELEFUNKEN



Ich odbiór i zalety
demonstruj.

Podczas **TARGU GWIAZDKOWEGO**

Kupisz najtaniej u **TYKOCINSKIEGO**

Wszelkie podarki ślicznie wystawione
bardzo **KORZYSTNIE** wyznaczone

Dla Pani, Pana i Dzieci
TYKOCINSKI największym wyborem świeci

„BAZAR” - W. TYKOCINSKI **KROTOSZYN**
Rynek 27 Tel. 36.

Pierniki i ciastka
przyniesie nam gwiazdka!

Najlepsze pieczywo poleca

H. WERNER - Piekarnia
ul. Kaliska 19.

Przy większym odbiorze oraz dla
Towarzystw udzielam rabatu.

Złóż datek na L.O.P.P.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**
Wina - Wódki - Likieri.
hurt — — detal

„Vesta”

**Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
W POZNANIU**

zawiera ubezpieczenia:

na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od
następstw - wypadków i auto-casco.

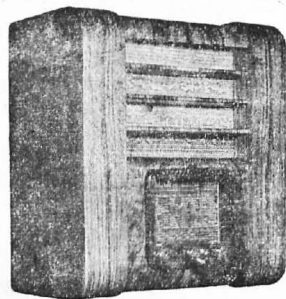
Bezpłatnych informacji i porad w wszel-
kich sprawach ubezpieczeniowych udziela:

ERWIN JABŁOŃSKI
inspektor

KROTOSZYN, ul. Benicka 4 m. 6.

RADIO ODBIORNIKI

NAJWYŻSZEJ KLASY



ELEKTRIT

seria na rok 1938.

Patria, Tempo, Presto, Maestro, Opera

na prąd zmienny, stały i bateryjne do nabycia jedynie w f-mie L. MINTA.

Na życzenia dostarczam po cenie fabrycznej radioodbiorniki: P. Z. T. „ECHO”
TELEFUNKEN, KOSMOS, NATAWIS, PHILIPS, PREMS, „INGELEN”.

LUDWIK MINTA

**Skład Galanterii, Zabawek i Radiosprzętu
KROTOSZYN, Rynek 6.**